



OGRANICZONA KOOPERACJA CZY STRATEGICZNE PARTNERSTWO? IMPLIKACJE POLITYCZNO-GOSPODARCZE RELACJI ROSYJSKO-PÓŁNOCNOKOREAŃSKICH

LIMITED COOPERATION OR STRATEGIC PARTNERSHIP?
POLITICAL AND ECONOMIC IMPLICATIONS
OF RUSSIAN-NORTH KOREAN RELATIONS

*Paweł Bielicki** 

— ABSTRAKT —

Przedmiotem mojego zainteresowania jest przedstawienie najważniejszych uwarunkowań polityczno-ekonomicznych relacji pomiędzy Federacją Rosyjską a Koreą Północną. Głównym celem niniejszej pracy jest opisanie obecnego stanu rzeczy we wzajemnych kontaktach oraz próba odpowiedzi na pytanie, czy w najbliższym czasie Rosja będzie odgrywała istotną rolę w wydarzeniach, mających miejsce obecnie na Półwyspie Koreańskim.

Na wstępie zamierzam odnieść się do historii relacji obu krajów, datowanej na okres powstania komunistycznego państwa w Azji i zainstalowania przez Moskwę przywódcy kraju, Kim Ir Sena, który z czasem zdecydował się na ogłoszenie doktryny samodzielności (Dżucze) i uniezależnienie się od sowieckiego protektora. Ponadto odnoszę się do zagadnień związanych z upadkiem ZSRR i znacznym ograniczeniem wzajemnych stosunków w czasie prezydentury Borysa Jelcyna. Następnie chciałbym opisać

— ABSTRACT —

The subject of my interest is to present the most important political and economic determinants of the relations between the Russian Federation and North Korea. The main objective of this work is to describe the current state of affairs in mutual contacts and try to answer the question whether in the near future Russia will play an important role in the events currently taking place on the Korean Peninsula.

At the outset, I am going to refer to the history of the relations of the two countries, dated to the communist state in Asia and the installation of the country's leader Kim Il Sung, who in time decided to publish the doctrine of independence (Juche) and thus become independent of the Soviet protector. In addition, I refer to issues related to the collapse of the USSR and a significant limitation of mutual relations during the presidency of Boris Yeltsin. Next, I would like to describe the most important events in Russia-DPRK relations under Vladimir Putin until now, focusing on Moscow's

* Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy, Wydział Humanistyczny.

najważniejsze wydarzenia w kontaktach Rosja–KRLD za rządów Władimira Putina aż do chwili obecnej, skupiając się na założeniach polityki Moskwy wobec Dalekiego Wschodu oraz kryzysie nuklearnym i dążeniach reżimu w Pjongjangu do uznania go przez społeczność międzynarodową jako państwo atomowe. Dodatkowo poruszę kwestie ekonomiczne we wzajemnych relacjach, próbując odpowiedzieć na pytanie, czy w najbliższym czasie należy się spodziewać zwiększonej kooperacji gospodarczej Moskwy i Pjongjangu w dobie stopniowego przeorientowania polityki zagranicznej Kim Dzong Una na inne kraje Azji oprócz Chin.

W podsumowaniu uwypuklam perspektywy na przyszłość i postaram się stwierdzić, czy obecne relacje obu krajów przypominają formę „ograniczonej współpracy”, czy w rzeczywistości mają charakter strategicznego partnerstwa.

Słowa kluczowe: Rosja; Korea Północna; polityka; ekonomia; strategia

policy towards the Far East and the nuclear crisis and aspirations of the Pyongyang regime to be recognized by the international community as an atomic state. In addition, I will address economic issues in mutual relations, trying to answer the question whether in the near future we should expect increased economic cooperation between Moscow and Pyongyang in the era of Kim Jong Un's gradual reorientation of foreign policy to other Asian countries except China.

In summary, I emphasize the future prospects and will try to determine whether the current relations of both countries resemble the form of “limited cooperation” or are in fact a strategic partnership.

Keywords: Russia; North Korea; politics; economics; strategy

WPROWADZENIE

Ostatnie wydarzenia międzynarodowe na Półwyspie Koreańskim związane z programem nuklearnym realizowanym przez północnokoreańskiego dyktatora Kim Dzong Una każą nam zastanowić się nad rzeczywistym stopniem izolacji międzynarodowej reżimu w Pjongjangu i jego kontaktami z państwami o mocarstwowym charakterze. Jednym z nich jest bez wątpienia Rosja. Istota relacji rosyjsko-północnokoreańskich jest wielopłaszczyznowa ze względu na znaczącą rolę Związku Radzieckiego w tworzeniu się po II wojnie światowej dyktatury w KRLD oraz balansowanie w polityce zagranicznej od lat 60. XX wieku przez Kim Ir Sena pomiędzy pogrążonymi w konflikcie politycznym oraz ideologicznym Moskwą i Pekinem. Głównym celem niniejszego opracowania jest przedstawienie relacji rosyjsko-północnokoreańskich w wymiarach: politycznym i ekonomicznym. Zamierzam przyjrzeć się polityce Moskwy wobec Korei Północnej, mającej na celu zarówno wzmocnienie swojej rangi na przedmiotowym obszarze, jak i osłabienie pozycji amerykańskiej w Azji. Stanowisko Kremla wobec tego kraju jest interpretowane na różne sposoby, uwzględniające odmienne punkty odniesienia.

Chociaż formalnie dzisiejsza Rosja przyłącza się do sankcji nakładanych na reżim przez Radę Bezpieczeństwa ONZ, to pojawiają się sygnały o ich potajemnym obchodzeniu przez firmy obu krajów. Należy domniemywać, że międzynarodowe napięcia związane z programem atomowym Korei Północnej są Moskwie na rękę. Podstawowym pytaniem badawczym zawartym w tekście jest próba określenia, na ile związki obu podmiotów są intensywne i czy w przyszłości należy spodziewać się zmian w przedmiotowej materii. Ponadto celowa wydaje się próba oceny, czy problem koreański oraz program atomowy tego kraju odgrywają zasadniczą rolę w strategii dyplomatycznej Kremla. Dodatkowo zasadne będzie sprawdzenie, jak stosunki rosyjsko-północnokoreańskie wpływają na architekturę bezpieczeństwa zarówno na Dalekim Wschodzie, jak i w Europie. Analiza jakościowa (systemowa) została dokonana na podstawie informacji zawartych w książkach, artykułach naukowych oraz źródłach internetowych w języku polskim oraz angielskim. W tekście odniesiono się do tradycyjnego paradygmatu badawczego, podkreślającego znaczenie opisu i zrozumienia zachodzących procesów politycznych w Rosji, Korei Północnej oraz na Dalekim Wschodzie. W celu przybliżenia scenariuszy wzajemnej kooperacji obu państw i intensyfikacji ich kontaktów w najbliższym czasie, przedstawmy na wstępie pokrótce historię relacji powyższych państw.

HISTORIA RELACJI ZWIĄZKU RADZIECKIEGO I FEDERACJI ROSYJSKIEJ Z KOREĄ PÓŁNOCNĄ

Współczesne relacje rosyjsko-koreańskie są w ogromnym stopniu zdeterminowane wojną koreańską lat 1950–1953 oraz jej następstwami. Mianowany bezpośrednio przez Moskwę już w 1945 r. pierwszy przywódca komunistycznej Korei Północnej, Kim Ir Sen, po podpisaniu rozejmu w Pammudżon oraz w obliczu napięć radziecko-chińskich zdawał sobie sprawę, że jego kraj musi reprezentować niezależną postawę zarówno w stosunkach wewnętrznych, jak i międzynarodowych. Temu celowi służyło ogłoszenie w 1955 r. idei Dżucze, która zakładała samodzielność państwa we wszystkich wymiarach życia społecznego i politycznego. Północnokoreański przywódca wykorzystał ówczesny silny rozłam radziecko-chiński, wzmacniając swoją politykę niezależności wobec obu tych wielkich mocarstw. Sytuacja gwałtownie zmieniła się na przełomie lat 80. i 90. XX wieku po uznaniu przez ZSRR Korei Południowej w 1990 r. oraz upadku sowieckiego imperium rok później. Pierwszy prezydent Rosji, Borys Jel-

cyn, zainicjował intensywniejsze kontakty dyplomatyczne z Koreą Południową, ograniczając jednocześnie pomoc ekonomiczną dla władz komunistycznych i żądając rozpoczęcia przez Pjongjang rozmów dotyczących spłaty zadłużenia KRLD wobec ZSRR, liczącego wówczas 6 miliardów dolarów (Dziak, 2003, s. 184). Moskwa wyrażała także wstrzeźliwe stanowisko wobec programu nuklearnego KRLD i domagała się od strony północnokoreańskiej respektowania międzynarodowych porozumień o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej. Bardziej elastyczną politykę wobec Korei Północnej zaczął prowadzić następca prezydenta Jelcyna – Władimir Putin. Szef rosyjskiego państwa, przejmujący władzę w obliczu chaosu gospodarczego w kraju, problemów z czeczeńskim separatyzmem oraz upadku znaczenia międzynarodowego Rosji, już w pierwszych miesiącach urzędowania ukierunkował swe wysiłki na poprawę relacji z północnokoreańskim rządem. W 2000 r. przyjechał do Pjongjangu, gdzie spotkał się z Kim Dzong Ilem, a koreański przywódca bawił w Moskwie w 2001 r. i w 2002 r. Strona rosyjska w konfrontacji z okresem ZSRR zmodyfikowała swoją strategię wobec KRLD. O ile w przeszłości Kreml udzielał znacznych pożyczek koreańskim władzom, wspierając je ekonomicznie, to z początkiem XXI wieku, w obliczu prowadzonej przez władze w Seulu „słonecznej polityki” wobec północnego sąsiada, Moskwa zaczęła być wyrazicielem bardziej pragmatycznej linii w obustronnych relacjach, polegającej na dążeniach zmniejszania napięcia na Półwyspie Koreańskim i zwiększania własnej geopolitycznej obecności na Dalekim Wschodzie (Moltz, 2003). Władze rosyjskie obawiały się wówczas, że reżim północnokoreański może być skłonny dochodzenia porozumienia z USA i z Koreą Południową, co byłoby dla Moskwy wysoce niekorzystne. Dlatego już w lutym 2000 r. podpisano układ o przyjaźni, współpracy i dobrym sąsiedztwie, który miał zastąpić umowę zawartą jeszcze w 1961 r. Pomimo ofensywy dyplomatycznej strony rosyjskiej na Dalekim Wschodzie współpraca między oboma krajami w kolejnych latach była stonowana i umiarkowana aktywna. Zajęta własnymi kłopotami wewnętrznymi dyplomacja rosyjska traktowała problem koreański jako jeden z mniej istotnych, blokując jednocześnie razem z Chinami podjęcie zdecydowanych kroków przeciwko reżimowi na forum Rady Bezpieczeństwa ONZ po kolejnych próbach atomowych i rakietowych z jego udziałem, a w trakcie rozmów sześciostronnych w sprawie koreańskiego programu nuklearnego wzywała do rozmów pomiędzy zwaśnionymi stronami. Dopiero po 2009 r. i kolejnej próbie atomowej Korei Północnej oba mocarstwa wyraziły zgodę na wprowadzenie sankcji ekonomicznych, dążąc równolegle do podjęcia dialogu z władzami w Pjongjangu oraz obwiniając strony amerykańską

i południowokoreańską o zaostrenie konfliktu poprzez obecność armii USA w Korei Południowej i organizowanie corocznych manewrów wojskowych, które są solą w oku władz północnokoreańskich.

Należy z całą mocą podkreślić, że Półwysep Koreański nie stanowił nigdy pierwszoplanowego obszaru dla rosyjskiej dyplomacji. Jak wskazuje Mansourov, istnieją cztery kwestie, definiujące jej stosunek do sprawy koreańskiej. Po pierwsze Moskwa w swojej polityce dalekowschodniej zwraca uwagę w pierwszej kolejności na relacje z Chinami, Japonią oraz Stanami Zjednoczonymi, odgrywającymi tam najważniejszą rolę w odniesieniu do działań na Półwyspie Koreańskim. Relacje rosyjsko-koreańskie są często nie tylko podporządkowane szerszym celom dyplomacji rosyjskiej, ale także zależą od rozwoju kontaktów ze wspomnianymi wyżej państwami. Po drugie autor podnosi niechęć prezydenta Rosji oraz jego najważniejszych współpracowników do zajmowania się problemem koreańskim. Kwestie koreańskie są zazwyczaj rozpatrywane na szczeblu resortów: spraw zagranicznych, obrony oraz handlu, które stanowią jedynie funkcje pomocnicze dla prezydenta i jego administracji. Jedynymi wyjątkami od tej reguły były – jak wskazuje analityk – osobiste zaangażowanie Stalina w wojnę koreańską, udział Michaiła Gorbaczowa w procesie nawiązania relacji dyplomatycznych z Koreą Południową w 1990 r. oraz wspomniane już spotkania Kim Dzong Ila z Władimirem Putinem w 2001 r. i w 2002 r. Po trzecie politykę rosyjską na Dalekim Wschodzie cechuje ostrożność ze względu na bieżące zaangażowanie się Rosji na innych frontach, szczególnie w zakresie zwalczania muzułmańskiego fundamentalizmu w Azji Środkowej. Wreszcie po czwarte Moskwa nie jest skora do szerszego angażowania się na Półwyspie z uwagi na występujące tam skomplikowane zależności kulturowe, rodzinne oraz gospodarcze, związane także z rosnącymi problemami rosyjskiego Dalekiego Wschodu – m.in. wyludnieniem, korupcją czy przestępczością (Mansourov, 2004, s. 351–352). Powyższe uwarunkowania są kluczowymi determinantami we wzajemnych relacjach, szczególnie w zakresie inicjatyw i projektów natury politycznej.

INSTRUMENTY POLITYCZNE KONTAKTÓW ROSYJSKO-PÓŁNOCNOKOREAŃSKICH

Kluczowym tematem mającym obecnie miejsce w kontaktach rosyjsko-północnokoreańskich jest kwestia realizowanego przez Kim Dzong Una programu nuklearnego. Niniejsze zagadnienie stanowi dla Moskwy poważny niepokój,

gdyż przedstawiciele rosyjskich elit politycznych obawiają się, że sytuacja może wymknąć się spod kontroli. Niepokój ów nabiera szczególnego znaczenia w kontekście ostatnich wydarzeń na Półwyspie Koreańskim i napięć między Waszyngtonem a Pjongjangiem, przybierających na sile od momentu objęcia urzędu prezydenta USA przez Donalda Trumpa. Strona rosyjska niejednokrotnie oskarżała władze amerykańskie o zaognianie konfliktu, sugerując podjęcie przez nie bezpośrednich negocjacji z północnokoreańskim reżimem. Przedmiotem obaw Moskwy, ale także i Pekinu, jest ponadto planowana w Korei Południowej budowa amerykańskiego systemu przeciwrakietowego THAAD. Dlatego w marcu ubiegłego roku Rosja poparła chińską inicjatywę, dotyczącą tzw. pokojowego zamrożenia sporu, polegającą na rezygnacji przez Pjongjang z testów nuklearnych i raketowych przy jednoczesnym zaprzestaniu przez USA i Koreę Południową corocznych manewrów wojskowych oraz budowy wszelkich systemów antyrakietowych (Legucka, 2017). Wydaje się uzasadnione stwierdzenie, że stanowisko Moskwy jest uwarunkowane kilkoma czynnikami. Po pierwsze Kreml dąży do silniejszego niż dotychczas zasygnalizowania swojej obecności na Dalekim Wschodzie z zamiarem osłabienia amerykańskiej pozycji w regionie. Prowadząc skomplikowaną grę dyplomatyczną z USA na Bliskim Wschodzie, a także na Ukrainie, uznaje, że każdy przejaw osłabienia amerykańskiej pozycji geopolitycznej w każdym zakątku globu będzie dla niego korzystny, gdyż osłabi zdolność amerykańskiego oddziaływania na obszarach, które z rosyjskiego punktu widzenia są dużo bardziej wartościowe w jego globalnej strategii bezpieczeństwa niż Korea Północna. Taką tezę potwierdza były już funkcjonariusz Służby Wywiadu Zagranicznego Rosji Siergiej Trietiakow, którego zdaniem Moskwa notorycznie dąży do pomniejszenia znaczenia Stanów Zjednoczonych na arenie międzynarodowej (Krakowska, 2017). Poza tym należy pamiętać, że Rosja Koreę Północną traktuje jako swoistą ofiarę ukształtowanego po 1991 r. nowego, jednobiegunowego ładu międzynarodowego. Władimir Putin od początku swojego urzędowania zabiega o podważanie amerykańskiej pozycji na świecie, przejawia chęć współpracy z każdym państwem, które ma z USA napięte relacje i jest niechętnie uznaniu Waszyngtonu jako głównego rozgrywającego polityki światowej (Rinna, 2018). Pomoc Moskwy dla Pjongjangu wynika nie z akceptacji jego programu nuklearnego, ale dlatego, że Putin uważa KRLD – podobnie jak Rosję – za ofiarę postzimnowojennego systemu międzynarodowego, który w jego przekonaniu ogranicza wybory i suwerenność. Zaakceptowanie nałożonych przez Zachód sankcji wobec Korei Północnej może oznaczać także precedens dla samej Rosji, gdyż wszelkie kroki zachęcające do

zmiany reżimu mogą wywołać bliżej nieokreślone reperkusje w samej Federacji Rosyjskiej (Thoburn, 2017). Powyższe potwierdza rosyjski ekspert ds. koreańskich – Lankov, podkreślając, że w interesie rosyjskim nie jest gospodarcze zniszczenie reżimu, gdyż wywołany sankcjami kryzys ekonomiczny, dla Rosji, ale także i Chin – może okazać się powtórką sytuacji z Syrii lub Libii oraz grozić wojną domową w kraju, który graniczy bezpośrednio z azjatyckimi mocarstwami. Dlatego jego zdaniem najlepszym rozwiązaniem będzie „pośrednie zaakceptowanie” północnokoreańskiego państwa jako kraju atomowego (zob. *How Russia Sees A Nuclear North Korea*). Rosyjskie obawy co do potencjalnego konfliktu w Korei podziela także Aleksander Zhebin z Rosyjskiej Akademii Nauk. W jego przekonaniu perspektywa amerykańskiego zrzucenia ładunku nuklearnego na KRLD i późniejszego chaosu oraz exodusu uchodźców jest jeszcze bardziej przerażająca niż demokratyczny kraj na progu Rosji. Sam konflikt militarny na półwyspie miałby katastrofalne konsekwencje dla Koreańczyków i całego regionu (Rottenberg, Smolchenko, 2017). Moskwa nie uważa pomimo wszystko, aby testy nuklearne KRLD stanowiły dla niej duże zagrożenie. Według byłego ambasadora Rosji przy ONZ Witalija Czurkina w sprawie Korei Północnej należy podejmować „spokojne działania” ze względu na okoliczność, że nie wykorzysta ona broni atomowej przeciwko Rosji (Saito, 2017). Z drugiej jednak strony należy pamiętać, że największe rosyjskie miasto na Dalekim Wschodzie – Władywostok – leży zaledwie 320 km od miejsca przeprowadzonego przez reżim testu nuklearnego, co może przecież skutkować skażeniem rozległego obszaru. Strona rosyjska nie jest jednak specjalnie zaniepokojona próbami atomowymi Kim Dzong Una, aczkolwiek szef Rady Bezpieczeństwa Narodowego, były dyrektor FSB Nikołaj Patruszew, powiedział, że jego kraj „monitoruje sytuację” i „rozważy określone możliwości w przypadku ewentualnej wojny” (zob. *Russia won't be surprised by war in North Korea*).

Osobnym planem administracji rosyjskiej, popartym zacieśnieniem współpracy z Kim Dzong Unem, jest jej dążenie do wytworzenia w zachodniej opinii publicznej przekonania, że władze moskiewskie prowadzą politykę, mającą na celu zapewnienie na świecie pokoju i bezpieczeństwa oraz podkreślanie wszem i wobec, że to Stany Zjednoczone, utrzymując znaczną liczbę żołnierzy i ładunki nuklearne na terytorium Korei Południowej, prowadzą agresywną politykę, niepomagającą w rozładowaniu napięcia na Półwyspie. Taktykę Kremla dobrze oddaje wystąpienie ministra Siergieja Ławrowa i propozycja utworzenia stałej misji Rosja–ASEAN w celu wzmocnienia współpracy w zakresie bezpieczeństwa z Azją Południowo-Wschodnią i z Koreą Północną w obszarze międzyna-

wego terroryzmu. Co ciekawe, tacy przywódcy krajów azjatyckich jak prezydent Filipin Rodrigo Duterte czy prezydent Korei Południowej Moon Jae-in wyrazili wstępną aprobatę dla pomysłu Ławrowa, stwierdzającego, że „gotowość Kremla do oczyszczenia drogi deeskalacji [na Półwyspie Koreańskim] jest oczywista” i, że Rosja powinna być postrzegana jako poważny arbiter w regionie. Szef rosyjskiej dyplomacji wezwał także innych graczy regionu, aby skupili się na rozwiązywaniu konkretnych problemów Półwyspu Koreańskiego na drodze negocjacji. Według Ławrowa konieczne do tego jest, aby nie tylko nie zerwać kontaktów z Pjongjangiem, ale je dodatkowo rozwinąć” (Ballesteros, 2017). Poprzez mediacje w sporze Moskwa próbuje wśród azjatyckich przywódców przeforsować pogląd, że sankcje wobec Korei Północnej są kontrproduktywne, a ich skutek będzie odwrotny od zamierzonego, oraz pragnie pokazać, poprzez wykazanie swojej roli jako pośrednika, że podobnie jak w przypadku innych obszarów, stanowi niezbędny element skutecznego rozwiązania kryzysów międzynarodowych, a Stany Zjednoczone będą wtedy niejako zmuszone zwrócić się do niej z prośbą o pośrednictwo (Ramani, 2017, *Can Russia Help Solve the North Korea Crisis?*). Taka retoryka jest wyrażana szczególnie od objęcia po raz trzeci urzędu prezydenta przez Putina. Jak trafnie wskazuje analityk Samuel Ramani, od tego czasu Moskwa dąży do takiego bycia postrzeganą na świecie, by nie wątpiono w jej zdolności negocjacyjne i jednoznacznie oceniano ją jako zdolną do rozwiązywania problemów, których USA nie są w stanie rozwikłać (konflikt syryjski) (Ramani, 2017, *Why is Putin backing North Korea?*). Nie jest przypadkowym fakt, że w rosyjskich mediach nieustannie obecna jest agitacja, mająca na celu przekonanie społeczeństwa, że Moskwa nie jest na świecie siłą izolowaną. Powyższe dotyczy chociażby udzielania się rosyjskiego prezydenta w rozwiązywaniu kryzysu migracyjnego, szeregu nagłaśnianych jego spotkań z przywódcami USA i Francji w kwestii działań antyterrorystycznych (Bielicki, 2016, s. 80). A w obszarze zagadnień koreańskich rosyjskie media państwowe np. wielokrotnie wspominały o rozmowach chińskiego ministra spraw zagranicznych Wanga Yi z Ławrowem i prezentowały publiczne oświadczenia przywódców, takich jak Duterte, którzy poparli dążenia Rosji dla politycznego rozwiązania problemu na proponowanych przez nią założeniach (Ramani, 2017, *Why is Putin Backing North Korea?*). W rosyjskich środkach masowego przekazu podzielana jest także niechęć i niewiara co do pozytywnych skutków pertraktacji zarówno strony komunistycznej, jak i Amerykanów. Zdaniem rosyjskiego eksperta wojskowego Władimira Jewsiejewa, żadna z tych stron nie chce pójść na kompromis, polegający na ograniczeniu programu atomowego KRLD w zamian za zaprzestanie

przeprowadzania wspólnych manewrów Korei Południowej oraz USA. Autor twierdzi wręcz, że winę za eskalację napięcia ponoszą Amerykanie, którzy dążą do siłowego przejścia Korei Północnej i włączenia jej do swojego obozu politycznego. Też Jewsiejewa podziela Aliksiej Fienienko, rosyjski ekspert od stosunków międzynarodowych. Wyraża on pogląd, że dla USA konflikt w Korei jest potrzebny, gdyż stanowi on usprawiedliwienie dla obecności militarnej w Azji – szczególnie w Korei Południowej oraz Japonii. Z kolei dyrektor Instytutu Badań Problemów Azji Północno-Wschodniej Uniwersytetu Jilin Ba Dianjun podkreśla, że obecna sytuacja jest wynikiem konsekwencji zimnej wojny oraz wojny na Półwyspie Koreańskim z lat 1950–1953, po której to nie podpisano traktatu pokojowego. Analityk podnosi tezę, że zainstalowanie przez Amerykanów systemu THAAD nie rozwiąże sporu, a dodatkowo przyczyni się do wzmożonego wyścigu zbrojeń w Azji. Stwierdza ponadto, że KRLD chce uzyskać od Amerykanów gwarancje bezpieczeństwa politycznego i militarnego, których nie posiada (zob. *Konflikt na Półwyspie Koreańskim jest nieunikniony?*). Kreml wobec powyższego próbuje przedstawić się jako jeden z głównych obrońców *status quo* Korei, po cichu również dyskredytując stronę chińską. Zdaniem wymienionego już Rahmaniego Moskwa może w najbliższym czasie zwiększyć w znaczący sposób swoją rolę na Półwyspie Koreańskim i stać się jednym z ważniejszych graczy w regionie. Wiąże się to z kilkoma przyczynami. Po pierwsze, zmiana władzy w Korei Południowej i odsunięcie na drodze impeachmentu podejrzanej o korupcję prezydent Park i objęcie władzy przez lewicowego prezydenta kraju Moon Dze-ina może oznaczać poprawę stosunków między Moskwą a Seulem. Analityk wykazuje, że za sprawą takiej zmiany konfiguracji władzy, Rosja może się w większym stopniu prezentować jako mediator, utrzymujący specjalne relacje zarówno z Seulem, jak i Pjongjangiem, co może doprowadzić do zawarcia porozumienia rosyjsko-południowo-koreańskiego z zamiarem powstrzymania nuklearnych ambicji Kim Dzong Una. Po drugie, także Seul zdaje sobie sprawę z faktu, że obok Chin Kreml jest jedynym podmiotem, będącym w stanie wpłynąć na północnokoreańskie kierownictwo partyjne (Ramani, 2017, *Russia's Love Affair with North Korea*). I wreszcie – co należy koniecznie podkreślić – w obliczu ciągle napiętych stosunków rosyjsko-amerykańskich, udziału w wojnie syryjskiej przeciwko przeciwnikom prezydenta Asada oraz tłącego się nadal konfliktu na Ukrainie w interesie Kremla nie jest dodatkowo zaognianie konfliktu na Półwyspie Koreańskim, stanowiącego zaledwie pochodną rosyjskich interesów geopolitycznych. Moskwa zdaje sobie doskonale sprawę, że realne instrumenty polityczne rozwiązania sporu w Korei Północnej mimo wszystko leżą przede

wszystkim po chińskiej stronie. Rosja może jedynie odgrywać rolę pomocniczą, wspierającą reżim w Pjongjangu, nie mogąc jednocześnie pozwolić sobie na otwarte przeciwstawienie się Amerykanom z uwagi na trudne do przewidzenia koszty polityczne i ekonomiczne takich działań. O włączeniu się w kampanię militarną w KRLD nie może być mowy (Snyder, 2017). Niemniej Moskwa nadal będzie usilnie dążyć do zapewnienia sobie stałej obecności w regionie, zwracając uwagę na wielostronną dyplomację. Do rosyjskiej opinii publicznej wysyłany jest przekaz mówiący o tym, że po ponad 25 latach nieobecności niedawne imperium powróciło do Azji i zaczyna odgrywać tam jedną z wiodących ról. Według analityka ds. Azji Oskara Pietrewicza, mimo że Rosja posiada kilka atutów na Półwyspie Koreańskim (wspólną granicę, ambasadę, znajomość istoty występujących tu problemów oraz długoletnie zaangażowanie), to jednak w rzeczywistości jest drugoplanowym graczem w regionie. Formalne inicjatywa państwa rosyjskiego w kwestie koreańskie, ma uzmysłowić społeczeństwu rosyjskiemu znaczenie międzynarodowe kraju i jego decydującą rolę pośrednika w konflikcie (Pietrewicz, 2017). Pietrewicz twierdzi także, że priorytetem władz na Kremlu jest zapobieganie niestabilności w regionie, utrzymywanie jak najlepszych stosunków zarówno z Koreą Północną, jak i Południową, a także udział w procesach multilateralnych, m.in. w rozmowach sześciostronnych, mających na celu zapobieganie dominacji któregośkolwiek z państw (Pietrewicz, 2016, s.215). Inny analityk Xander Snyder wysuwa z kolei przypuszczenie, że angażując się na Półwyspie Koreańskim Moskwa pragnie wzmocnić swoją pozycję przetargową w rokowaniach z Amerykanami w sprawie Ukrainy i Bliskiego Wschodu (Snyder, 2017). W grę wchodzi jeszcze jedna kwestia. Mianowicie, jak trafnie konstatuje Agnieszka Legucka, poprzez rolę pomocniczą w konflikcie koreańskim władze na Kremlu zyskują poparcie Państwa Środka w głosowaniach w Radzie Bezpieczeństwa ONZ w kwestiach Ukrainy oraz Syrii, poprzez wstrzymanie się Pekinu od głosu (Legucka, 2017). Wypada się zgodzić z Ludmiłą Zakharową, która podkreśla, że obecna polityka rosyjska wobec Korei Północnej cechuje się wysokim stopniem pragmatyzmu i niwelowania roli ideologicznej, co wyraźnie oddaje sformułowana w lutym 2013 r. strategia polityki zagranicznej Federacji Rosyjskiej. Z dokumentu wynika, że Rosja dąży do utrzymywania przyjaznych stosunków z KRLD i Koreą Południową na zasadzie wzajemnie korzystnej współpracy. Owa kooperacja ma być wykorzystywana dla wspierania międzykoreańskiego dialogu politycznego oraz współpracy gospodarczej jako warunku niezbędnego utrzymania pokoju, stabilności i bezpieczeństwa w regionie (Zakharowa, 2016, s.151–153).

W kontekście rosyjskiej polityki należy również przybliżyć stanowisko władz północnokoreańskich wobec Kremla. Zasadnie jest stwierdzić, że dla Kim Dzong Una – w większym stopniu niż dla jego ojca – Rosja służy za swoisty straszak wobec Chin (Krakowska, 2017). Nie jest tajemnicą, że młody Kim darzy Pekin dużo większą nieufnością niż jego poprzednik. Wiąże się to przede wszystkim z poglądem dyktatora, że Chiny w niewystarczającym stopniu pomagają Pjongjangowi na płaszczyźnie dyplomatycznej, ekonomicznej oraz wojskowej. Kim Dzong Un, odwołujący się coraz częściej w swojej retoryce do czasów Kim Ir Sena i jego niezależności w polityce międzynarodowej, wiąże z Moskwą nadzieje zbalansowania wpływów chińskich w Korei Północnej, rozgrywania Rosji przeciwko Chinom i odwrotnie, oraz pozyskania kontaktów ekonomicznych, którymi nie są zainteresowani Chińczycy. Nieprzypadkowo w lutym 2017 r. północnokoreańska agencja informacyjna KCNA, składając życzenia dla swoich międzynarodowych sojuszników, wymieniła po raz trzeci z rzędu Rosję na szczycie listy krajów sobie przyjaznych, stawiając Chiny na drugim miejscu (Ramani, 2017, *Russia's Love Affair with North Korea*). W kontekście instrumentów polityki kultywowanej w Korei Północnej należy zwrócić także uwagę na fakt, że chociaż Rosja formalnie popiera zjednoczenie Półwyspu, to w istocie nie jest nim zupełnie zainteresowana. Wiąże się to z paroma czynnikami. Przede wszystkim nie chce powstania zjednoczonej Korei, posiadającej już przecież broń atomową. Kreml nie bez pewnych podstaw zdaje sobie sprawę, że spowodowałoby to w sposób nieunikniony wzmocnienie obecności amerykańskich wojsk w Azji, co nie jest na rękę Moskwie zainteresowanej osłabieniem wpływów USA wszędzie tam, gdzie jest to tylko możliwe. Po drugie Rosja ma cały czas w pamięci scenariusz zjednoczenia Niemiec i upadek Układu Warszawskiego, co do dziś kojarzy się w społeczeństwie rosyjskim nieodzownie z końcem statusu mocarstwowego ZSRR. Zjednoczona Korea w naturalny sposób może stać się sojusznikiem Stanów Zjednoczonych i ich sprzymierzeńców, co osłabiłoby znacznie pozycję Rosji na Dalekim Wschodzie. Po trzecie połączenie obu Korei może doprowadzić do wzmocnienia pozycji Chin, gdyż państwo to przyspieszy jeszcze bardziej rozwój swojego potencjału militarnego, ale także i gospodarczego. Korea stanowiłaby atrakcyjny teren inwestycyjny dla Chińczyków, z czasem mogłaby dążyć do pozyskania wpływów ekonomicznych na rosyjskim Dalekim Wschodzie, co doprowadziłoby z kolei do osłabienia moskiewskich kontaktów ekonomicznych na tym terenie i mogłoby skończyć się zasiedlaniem niezamieszkałych obszarów przez Koreańczyków i Chińczyków. Wreszcie po czwarte Rosja byłaby jednym z terytoriów wędrowki północnokoreańskich obywateli, uciekających przed

wojną oraz głodem. Chociaż problem ten w większym stopniu dotyczyć może Chin, to jednak liczba uchodźców mogłaby spowodować niepokoje społeczne także na rosyjskim Dalekim Wschodzie. Spójrzmy nieco na zagadnienia kontaktów gospodarczych między Rosją a Koreą Północną.

KWESTIE GOSPODARCZE W KONTAKTACH ROSJI Z KRLD

W niniejszej analizie pragnę dotknąć także zagadnień ekonomicznych wzajemnych rosyjsko-północnokoreańskich stosunków. Należy zaznaczyć, że zgodnie z formalnie prowadzoną przez reżim Kimów ideologią Dżucze (samodzielności) stosunki gospodarcze kraju ze światem zewnętrznym są mocno ograniczone. Jednak z chwilą objęcia władzy przez wykształconego na Zachodzie Kim Dzong Una taki stan rzeczy począł ulegać powolnej zmianie. Młody dyktator zdaje sobie sprawę, że przetrwanie reżimu nie będzie możliwe bez otwarcia gospodarczego na inne kraje. Z drugiej strony, troszcząc się o wizerunek wewnątrz kraju, nie może publicznie przyznać, że Korea Północna prowadzi interesy ekonomiczne z zewnętrznymi podmiotami. Dlatego transakcje natury gospodarczej są realizowane często w sposób okrężny, niekojarzony stricte z takimi działaniami przez ogół społeczeństwa. Ponieważ władze w Pjongjangu dążą do wzmocnienia więzi gospodarczych z krajami, które nie krytykują północnokoreańskiego systemu politycznego, to Rosja z tego punktu widzenia jest jednym z najbardziej racjonalnych partnerów tej dyktatury. Jednakże ze względu na jej zamknięty charakter działanie rosyjskiego biznesu w KRLD napotyka na spore trudności. Jak piszą Georgy Toloraya oraz Aleksander Vorontsov, rosyjscy przedsiębiorcy mają w tej materii takie same, stare przeszkody, znane od dziesięcioleci jeszcze z czasów ZSRR: północni Koreańczycy wydają się dążyć do krótkoterminowych umów; jednostronnie je modyfikować w zależności od swoich celów politycznych oraz samodzielnie wprowadzać nowe reguły niekorzystne dla rosyjskich inwestorów. Ponadto współpracę utrudniają nieprzejrzyste koreańskie mechanizmy decyzyjne, nieprzewidywalność władz oraz ogólny brak koordynacji między różnymi gałęziami państwowego systemu gospodarczego (Lukin, Zakharova, 2017, s. 3). Legucka trafnie wskazuje, że najważniejszą strategią gospodarczą Rosji wobec Korei Północnej jest otwarcie się na kontakty z nią przy jednoczesnej odmowie uznania jej za państwo atomowe. O znaczeniu kontaktów ekonomicznych niech świadczy fakt, że 2015 r. był celebrowany jako rok przyjaźni obu państw, a poprzedzający go 2014 r. oznaczał ostateczne umorzenie przez Moskwę pół-

nocnokoreańskiego długu jeszcze z okresu ZSRR w wysokości 10 miliardów dolarów. Co więcej, w sierpniu 2017 r. Rosja uruchomiła połączenie promowe z KRLD i zgodziła się na otwarcie pierwszej północnokoreańskiej agencji turystycznej Nkorean. Kreml zasugerował także przedłużenie Kolei Transsyberyjskiej na Półwysep Koreański oraz wsparcie rozwoju projektów energetycznych w obu państwach koreańskich (Legucka, 2017). Jeszcze w październiku 2014 r. Moskwę odwiedził szef resortu dyplomacji KRLD, z którym uzgodniono, że do 2020 r. wzajemna wymiana handlowa powinna wzrosnąć ze 100 milionów do miliarda dolarów. Moskwa stwierdziła również, że pomoże stronie północnokoreańskiej w modernizacji 3,5 tysiąca km linii kolejowych. Inwestycja ta ma w założeniu potrwać 20 lat, a jej koszt wynieść w sumie około 25 miliardów dolarów (Pyffel, Behrendt, 2015). Dodać należy, że w czerwcu 2017 r. rosyjska firma InvestStrojTrest otworzyła pierwsze połączenie promowe między Koreą Północną a Władywostokiem (Kublik, 2017). Jednym z przejawów rosnącej współpracy gospodarczej obu krajów było także powstanie na początku 2015 r. wspólnej Rady Biznesu. Głównym celem przyświecającym tej organizacji jest pomoc przedsiębiorcom i firmom z regionu oraz zagwarantowanie właściwego rozwoju handlu między Rosją a Koreą Północną. Także Ministerstwo Rozwoju Rosji powołało specjalną grupę roboczą do uważnego monitorowania projektów rosyjskich firm w tym kraju. Poprzez stopniowe wkraczanie biznesu do KRLD próbuje się wypracować mechanizmy długoletniej współpracy z nią, co nie było szeroko praktykowane za czasów sowieckich. Dowodem takiego podejścia może być zainteresowanie Gazpromu współpracą w zakresie poszukiwań i wydobycia złóż gazu ziemnego (Zakharova, 2016, s.155). Kolejnym z przejawów współpracy rosyjsko-północnokoreańskiej jest obszar nowoczesnych technologii informatycznych, czego potwierdzeniem jest chociażby podpisana umowa z rosyjskim operatorem internetowym TransTeleCom. Dotychczas połączenie internetowe w Korei Północnej było obsługiwane wyłącznie przez chińskiego operatora China Unicom (Krakowska, 2017). Warto zwrócić uwagę także na stanowisko Roberta Chedy, który stwierdza, że jedną z przyczyn zainteresowania Moskwy w nawiązaniu relacji z KRLD jest także pragnienie wzmocnienia Euroazjatyckiej Unii Gospodarczej, do której zgłosiła ona wolę przystąpienia (Gorol, 2015).

Koreańsko-rosyjskie kontakty gospodarcze są mimo wszystko dużo mniej zintensyfikowane niż ma to miejsce w przypadku Chin. Koreańczycy z Północy, często przejawiają szowinizm wobec innych krajów spoza swego kręgu kulturowego i darzą je nieufnością, postrzegają jako narody dążące do narzucenia im swojej ideologii, religii oraz kultury. Powyższe podejście rzutuje na uwarunkowania

wzajemnych relacji gospodarczych między Moskwą a Pjongjangiem. Tezę o takiej ograniczoności stosunków ekonomicznych obu podmiotów potwierdza zastępca dyrektora generalnego Centrum Technologii Politycznych Aleksiej Makarkin, który w sierpniu 2017 r. powiedział wprost, że Rosja, w przeciwieństwie do Chin, nie jest importerem północnokoreańskiej produkcji i surowców. „Na naszym terytorium są tylko północnokoreańskie przedsiębiorstwa, w których pracują pracownicy z Korei Północnej. Ale nie ma to istotnego znaczenia dla gospodarki KRLD. Skala naszej współpracy gospodarczej z Pjongjangiem jest znacznie mniejsza niż Chin” (zob. *Co robi Rosja, jeśli wybuchnie wojna USA–Korea Północna*) – twierdzi analityk. Reżim pamięta postawę Moskwy, która od 2006 r. znacząco zmniejszyła wsparcie dla niego ze względu na prowadzone przezeń próby atomowe. Według Leonida Pietrova ogólne relacje ekonomiczne z początkiem 2000 r. poprawiały się, (wzrost koreańskiego importu w latach 2002–2003 z 20 do 96 milionów dolarów), jednak akceptacja międzynarodowych sankcji przez Kreml spowodowała znaczące ograniczenie handlu z Północą (Petrov, 2008). Nie można z drugiej strony wykluczyć skoordynowanej współpracy rosyjsko-chińskiej w procesie obejścia tychże sankcji. Świadczą o tym np. doniesienia agencji Reutera o dostarczaniu przez Rosjan ropy do KRLD w październiku oraz listopadzie 2017 r (zob. *Reuters: Rosyjskie tankowce dostarczają ropę Korei Płn*). Pojawiają się także doniesienia o wysyłaniu koreańskiego węgla do Rosji, dostarczanego potem do Korei Południowej i Japonii (zob. *Reuters: Korea Północna handlowała węglem z Koreą Południową i Japonią za pośrednictwem Rosji*). Rosyjski ambasador w Korei Północnej, Aleksandr Macegora takim informacjom zaprzecza, ale również sprzeciwia się zakazowi dostarczania ropy do tego kraju, gdyż może być to uznane przez Pjongjang, wręcz jako wypowiedzenie wojny (zob. *Ambasador Rosji w Pjongjangu: Nie należy wstrzymywać dostaw ropy do Korei Północnej*), stąd też jeszcze w lutym 2013 r. Rosja prawdopodobnie zwiększyła eksport tego surowca do Korei Północnej o około 60% i eksportowała tam w skali roku około 100 tys. ton oleju napędowego (Saito, 2017, s.177). Nie ulega dodatkowo wątpliwości, że władze w Moskwie dostarczają KRLD żywność (np. ponad trzy tysiące ton mąki w lipcu 2016 r.) (Wituszyński, 2016). Jak podkreślają niektórzy eksperci przedmiotowej problematyki, eksport północnokoreańskiej siły roboczej do Rosji prawdopodobnie stanowi obecnie najistotniejszy element obustronnych relacji. Według szacunków Rosja jest największym odbiorcą północnokoreańskiej siły roboczej, co potwierdzają poniższe liczby: w 2017 r. w Rosji pracowało ponad 32 tys. pracowników z Korei Północnej, z czego około 14 tysięcy (44%) było zatrudnionych na rosyjskim Dalekim Wschodzie, a reszta

– w innych regionach Rosji, głównie dużych miastach, takich jak Moskwa, Sankt Petersburg, Irkuck, Krasnojarsk, Omsk, Jekaterynburg czy Niżny Nowogród. Co najmniej 70% z ogólnej liczby było zatrudnionych w budownictwie, podczas gdy reszta znalazła pracę w rybołówstwie, rolnictwie, pozyskiwaniu drewna i usługach restauracyjnych. Tak przedstawiona struktura zatrudnienia znacznie różni się od tej z czasów sowieckich, kiedy większość Koreańczyków z Północy pracowała w przemyśle drzewnym i żyła na izolowanych od świata obszarach (Lukin, Zakharova, 2016, s. 5). Współpraca ekonomiczna między oboma krajami dotyczy także możliwości szkolenia północnokoreańskich inżynierów na rosyjskich uniwersytetach, z uwzględnieniem transportu kolejowego, gdyż Moskwa nadal skłonna jest do kontynuacji budowy kolei Rajin–Hasan, pomimo wycofania się z tego projektu Korei Południowej. Wreszcie ze względu na swój potencjał energetyczny oba kraje ściśle ze sobą współpracują w przedmiotowej dziedzinie. Dowodem tego jest sprzedanie paliwa do KRLD przez syberyjskie kompanie naftowe, co zapewnia Koreańczykom z Północy dostęp do twardej waluty (Ramani, 2017, *Russia's Love Affair with North Korea*).

Powyższe przypadki pozwalają wysuwać wniosek, że Moskwa mimo werbalnego poparcia gospodarczych restrykcji wobec reżimu w Pjongjangu, w rzeczywistości nie chce dopuścić do jego gospodarczego upadku. Wypada się zgodzić z Oskarem Pietrewiczem, który twierdzi, że postawa Kremla wiąże się z datowanym od 2010 r. „zwrotem na Wschód” w polityce gospodarczej Rosji. Jego zasadniczym celem jest wykorzystanie rozwoju gospodarczego krajów Azji i Pacyfiku, w tym także Korei Północnej, do modernizowania rosyjskiego Dalekiego Wschodu (Pietrewicz, 2016, s. 216). Wydaje się, że takie podejście jest uwarunkowane kilkoma czynnikami. Po pierwsze Kreml dąży do powrotu gospodarczego na Daleki Wschód, rozwijając jednocześnie gospodarczo dalekowschodnie prowincje Federacji Rosyjskiej. Dlatego egzekwowanie sankcji – szczególnie w obszarze ropy naftowej – jest Moskwie wysoce nie na rękę. Po drugie Moskwa ma możliwość transportowania węgla do Japonii i Korei Południowej, a KRLD posiada węgiel antracytowy potrzebny Rosji. Po trzecie Moskwa obawia się całkowitej destabilizacji gospodarki północnokoreańskiej, skutkującej problemami także dla rosyjskiego Dalekiego Wschodu (Rinna, 2018).

Tezę o omijaniu przez Rosję sankcji potwierdza analityk Nemets. W jego przekonaniu zrobiono wiele, by statki, zarówno północnokoreańskie, jak i rosyjskie „pozarządowe”, kursowały między portami Władywostoku a Radlin, dostarczając żywność i przede wszystkim ropę. Zdaniem analityka mamy do czynienia wręcz z „tysiącami ton produktów ropopochodnych”, ale także „dziesiątkami

ton sprzętu nuklearnego”, niemożliwych do wyprodukowania w Korei Północnej czy w Chinach (Goble, 2018). Również Legucka potwierdza obchodzenie przez stronę rosyjską sankcji ekonomicznych, podkreślając, że w sierpniu 2017 r. USA nałożyły kary na firmy rosyjskie i chińskie odpowiedzialne za kontakty z reżimem północnokoreańskim (m.in. firmę budowlaną Gefest–M, która miała przekazywać Korei Północnej metale, potrzebne do rozwoju jej programu atomowego). Poza tym zwracała uwagę na wartość obrotów handlowych KRLD z Chinami – 5 miliardów dolarów i z Rosją – 100 milionów dolarów (Legucka, 2017). Ciekawy pogląd wyraził Aleksander Woroncow, uznając, że gospodarka północnokoreańska zaczyna powoli przechodzić zasadnicze reformy, a sektor prywatny stanowi już poziom 30% do 50% gospodarki tego kraju. Lankov natomiast stwierdza, że strona rosyjska nie jest poważnie zainteresowana północnokoreańskimi produktami, a Koreańczycy z kolei nie są w stanie ze względów ekonomicznych kupować rosyjskich produktów – nawet gdyby chcieli (Saito, 2017, s. 179).

ZAKOŃCZENIE

Jaka będzie przyszłość relacji rosyjsko-północnokoreańskich? W mojej opinii nie należy spodziewać się znaczących zmian w polityce Kremla wobec Pjongjangu, zarówno w wymiarze politycznym, jak i ekonomicznym. Moskwa będzie kontynuowała formalne dostosowanie się do polityki sankcji, żeby nie wytwarzać w świecie wrażenia popierania jednego z najbardziej brutalnych reżimów totalitarnych XX i początku XXI wieku. Jednocześnie będzie dążyć do wsparcia gospodarczego ekonomii północnokoreańskiej poprzez dostarczanie jej bogactw naturalnych i innych dóbr. Potencjalnie zwiększona okazać się może koordynacja działań rosyjsko-chińskich mających na celu utrzymanie u władzy północnokoreańskiego reżimu. Należy pamiętać, że w interesie wszystkich głównych mocarstw światowych nie leży upadek reżimu Kim Dzong Una oraz zjednoczenie Półwyspu Koreańskiego. Intencją społeczności międzynarodowej jest jedynie ograniczenie jego ambicji nuklearnych. Jednocześnie usprawiedliwione będzie postawienie tezy, że zarówno on sam, jak i jego najbliżsi współpracownicy będą w dalszym ciągu dążyli do poszerzenia kontaktów polityczno-ekonomicznych z Moskwą. Koreański przywódca, powracający w głównych założeniach swojej polityki do dyplomacji znanej z czasów Kim Ir Sena, balansującej między ZSRR a Chinami, wychodzi z założenia, że nawiązanie ściślejszego sojuszu z Kremlen będzie

niekorzystne dla Chin i przez to może zaowocować zwiększeniem ich pomocy ekonomicznej dla KRLD oraz wsparciem w wojnie propagandowej ze Stanami Zjednoczonymi oraz Koreą Południową. Przygotowujący reformy ekonomiczne na podstawie doktryny Bjungjin dyktator liczy na to, że Moskwa może stać się jednym z ważniejszych elementów w przezwyciężeniu trudności ekonomicznych. Nie bez podstaw można stwierdzić, że zbliżając się do Moskwy, Kim Dzong Un zmierza jednocześnie do osłabienia pozycji Stanów Zjednoczonych na obszarze Azji Południowo-Wschodniej. Dlatego nie można wykluczyć, że wyciągnięta przez dyktatora ręka w stronę Kremla zostanie przyjęta pozytywnie. Wiele będzie zależało od sytuacji wewnętrznej i zewnętrznej w samej Rosji. Zmagająca się z wieloma problemami międzynarodowymi – szczególnie na Bliskim Wschodzie oraz Ukrainie – oraz stojąca w obliczu nadchodzących wyborów prezydenckich i nieodległej przecież konieczności wytypowania następcy Władimira Putina Moskwa może nie przejawiać szerszego zainteresowania Koreą Północną. Dla Federacji Rosyjskiej w dobie przedłużających się trudności ekonomicznych dużo ważniejsze wydają się być właściwe kontakty z Chinami i niepodjęcie ryzyka szerszego wsparcia KRLD bez zgody Chin. Poza tym Moskwa dąży też do poprawy stosunków z Japonią oraz Koreą Południową, traktując te państwa jako kartę przetargową w rozmowach z Amerykanami. Kreml rozgrywa kartę koreańską głównie w zamyśle osłabienia amerykańskiej roli w Azji, z czego strona koreańska zapewne nie do końca zdaje sobie sprawę, i dlatego nie należy spodziewać się znaczących zmian w dotychczasowej konfiguracji relacji między Moskwą a Pjongjangiem, zaś dotychczasowa polityka „ograniczonej współpracy” w wymiarze politycznym i ekonomicznym będzie kontynuowana.

BIBLIOGRAFIA:

- Ambasador Rosji w Pjongjangu: Nie należy wstrzymywać dostaw ropy do Korei Północnej.*
Pobrane z: <http://biznesalert.pl/rosja-korea-polnocna-sankcje-ropa/>.
- Ballesteros, C. (2017). *Russia Wants to Help U.S. And North Korea Avoid War by Leading Diplomatic Talks.* Pobrane z: <http://www.newsweek.com/russia-north-korea-us-diplomacy-talks-nuclear-weapons-759037>.
- Bielicki, P. (2016). Strategia komunikacyjna polityki Federacji Rosyjskiej. *Arcana*, 1–2/127–128, 67–86.
- Co zrobi Rosja, jeśli wybuchnie wojna USA–Korea Północna?* Pobrane z: <https://pl.sputniknews.com/opinie/201708126071701-sputnik-korea-polnocna-rosja-usa-wojna/>.
- Dziak, W. (2003). *Pokój czy wojna.* Warszawa: Wydawnictwo Świat Książki.

- Goble, P.A. (2018). *Russia, not China, Violating Sanctions Regime Against North Korea, Nemets Says*. Pobrane z: <http://euromaidanpress.com/2018/01/09/russia-not-china-violating-sanctions-regime-against-north-korea-nemets-says-euromaidan-press/#arvlbdata>.
- Gorol, M. (2015). *Przyjaźń Korei Północnej i Rosji. Świat ma powody do obaw?* Pobrane z: <https://wiadomosci.wp.pl/przyjazn-korei-polnocnej-i-rosji-swiat-ma-powody-do-obaw-6027721654231681a>.
- How Russia Sees A Nuclear North Korea*. Pobrane z: <https://www.npr.org/2017/09/15/551163434/how-russia-sees-a-nuclear-north-korea>.
- Konflikt na Półwyspie Koreańskim jest nieunikniony?* Pobrane z: <http://alexjones.pl/aj/aj-swiat/aj-polityka-na-swiecie/item/110072-opinia-konflikt-na-polwyspie-koreanskim-jest-nieunikniony>.
- Krakowska, M. (2017). *Wojna, akceptacja czy taktyczna gra Rosji? Pięć scenariuszy dla Półwyspu Koreańskiego [ANALIZA]*. Pobrane z: <http://www.defence24.pl/wojna-akceptacja-czy-taktyczna-gra-rosji-piec-scenariuszy-dla-polwyspu-koreanskiego-analiza>.
- Kublik, A. (2017). *Kto i czym handluje z Koreą Północną? Chiny biorą tani węgiel, Rosja wykorzystuje ludzi do niewolniczej pracy*, <http://wyborcza.pl/7,155287,22337502,handel-z-kimem.html>.
- Legucka, A. (2017). *Rosja wobec kryzysu północnokoreańskiego*. Pobrane z: <https://www.pism.pl/publikacje/biuletyn/nr-92-1534>.
- Lukin, A, Zakharova L. (2017). *Russia-North Korea Economic Ties: Is There More Than Meets the Eye?* Pobrane z: <https://www.fpri.org/wp-content/uploads/2017/10/Russia-DPRK-Economic-Ties.pdf>.
- Mansourov, A.Y. (2004). *Russian-North Korean Relations and the Prospects for Multilateral Conflict Resolution on the Korean Peninsula*. W: A. Choong-Yong, N. Eberstadt, N. Young-Sun L. (red), *A New International Engagement Framework for North Korea? Contending Perspectives* (s. 351–367). Washington: Korea Economic Institute of America.
- Moltz, C. (2003). *DPRK Briefing Book: Russian Policy on the North Korean Nuclear Crisis*. Pobrane z: <https://nautilus.org/publications/books/dprkbb/russia/dprk-briefing-book-russian-policy-on-the-north-korean-nuclear-crisis/>.
- Petrov, L. (2008). *Russian 'Power Politics,' North Korea and the Future of Northeast Asia*. *The Asia-Pacific Journal*, 6/2008(7), 1–11.
- Pietrewicz, O. (2017). *Korea Północna jako państwo negocjacji, presji i szantazu*. Pobrane z: <http://www.teologiapolityczna.pl/oskar-pietrewicz-korea-polnocna-jako-państwo-negocjacji-presji-i-szantazu>.
- Pietrewicz, O. (2016). *Krewetka między wielorybami. Półwysep Koreański w polityce mocarstw*. Warszawa: Wydawnictwo Asian Century, Biblioteka Jedwabnego Szlaku.
- Pyffel, R., Behrendt P. (2015). *Rosja szuka sojuszników w Azji*. Pobrane z: <http://nczas.com/publicystyka/rosja-szuka-sojusznikow-w-azji/>.
- Ramani, S. (2017). *Can Russia Help Solve the North Korea Crisis?* Pobrane z: <https://thediplomat.com/2017/12/can-russia-help-solve-the-north-korea-crisis/>.

- Ramani, S. (2017). *Russia's Love Affair with North Korea*. Pobrane z: <https://thediplomat.com/2017/02/russias-love-affair-with-north-korea/>.
- Ramani, S. (2017). *Why is Putin Backing North Korea? To Build up Russia as a Great Power*. Pobrane z: https://www.washingtonpost.com/news/monkey-cage/wp/2017/07/26/why-is-putin-backing-north-korea-to-build-up-russia-as-a-great-power/?utm_term=.ff827a1ac52a.
- Reuters: Korea Północna handlowała węglem z Koreą Południową i Japonią za pośrednictwem Rosji*. Pobrane z: <http://www.energetyka24.com/reuters-korea-polnocna-handlowa-weglem-z-korea-poludniowa-i-japonia-za-posrednictwem-rosji>.
- Reuters: Rosyjskie tankowce dostarczają ropę Korei Płn. To złamanie sankcji*. Pobrane z: <http://www.rmf24.pl/raporty/raport-korea-grozi/fakty/news-reuters-rosyjskie-tankowce-dostarczaja-rope-korei-pln-to-zla,nId,2483571>.
- Rinna, A.V. (2018). *Russia's Relationship With North Korea: It's Complicated*, Pobrane z: <https://thediplomat.com/2018/02/russias-relationship-with-north-korea-its-complicated/>.
- Rotenberg, O. Smolchenko, A., (2017). *Russia in New Battle of Wills with West over North Korea*. Pobrane z: <https://sg.news.yahoo.com/russia-battle-wills-west-over-north-korea-132336838.html>.
- Russia Won't be Surprised by War in North Korea, It's Been Preparing for It – Security Council Head*. Pobrane z: <https://www.rt.com/news/411504-russia-prepared-war-north-korea/>.
- Saito, M. (2017). *Russian North Korea Policy: Current Status and Future Outlook. W: The Kim Jong Un Regime and the Future Security Environment Surrounding the Korean Peninsula. Japan, The National Institute for Defense Studies*, 161–185. Pobrane z: <http://www.nids.mod.go.jp/english/event/symposium/pdf/2016/E-10.pdf>.
- Snyder, S. (2017). *Russia and the North Korean Nuclear Challenge*. Pobrane z: <https://www.cfr.org/blog/russia-and-north-korean-nuclear-challenge>.
- Snyder X. (2017). *Why Russia Can't End the North Korea Crisis*. Pobrane z: <https://geopoliticalfutures.com/why-russia-cant-end-the-north-korea-crisis/>.
- Thoburn, H. (2017). *Why Russia Won't Help More on North Korea*. Pobrane z: <https://www.theatlantic.com/international/archive/2017/09/russia-north-korea-putin-kim-nuclear-united-nations-sanctions/539592/>,
- Wituszyński, D. (2016). *Korea Północna otrzymuje pomoc żywnościową od Rosji*. Pobrane z: <http://www.polska-azja.pl/korea-polnocna-otrzymuje-pomoc-zywnosciowa-od-rosji/>.
- Zakharova, E. (2016). *Economic Cooperation Between Russia and North Korea: New Goals and New Approaches. Journal of Eurasian Studies*, 7(2), 151–161.